

B. J.

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr.

510.

Wilno, dnia 10 września 1931 r.

T r e ś ć n u m e r u:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

1. "Rigasche Rundschau" o polityce zagranicznej Litwy.-

I. 1.

K r o n i k a .

2. Zmiany w dyplomacji litewskiej.

" 3.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

3. Z kongresu litewsko-łotewskiego w Kownie.-

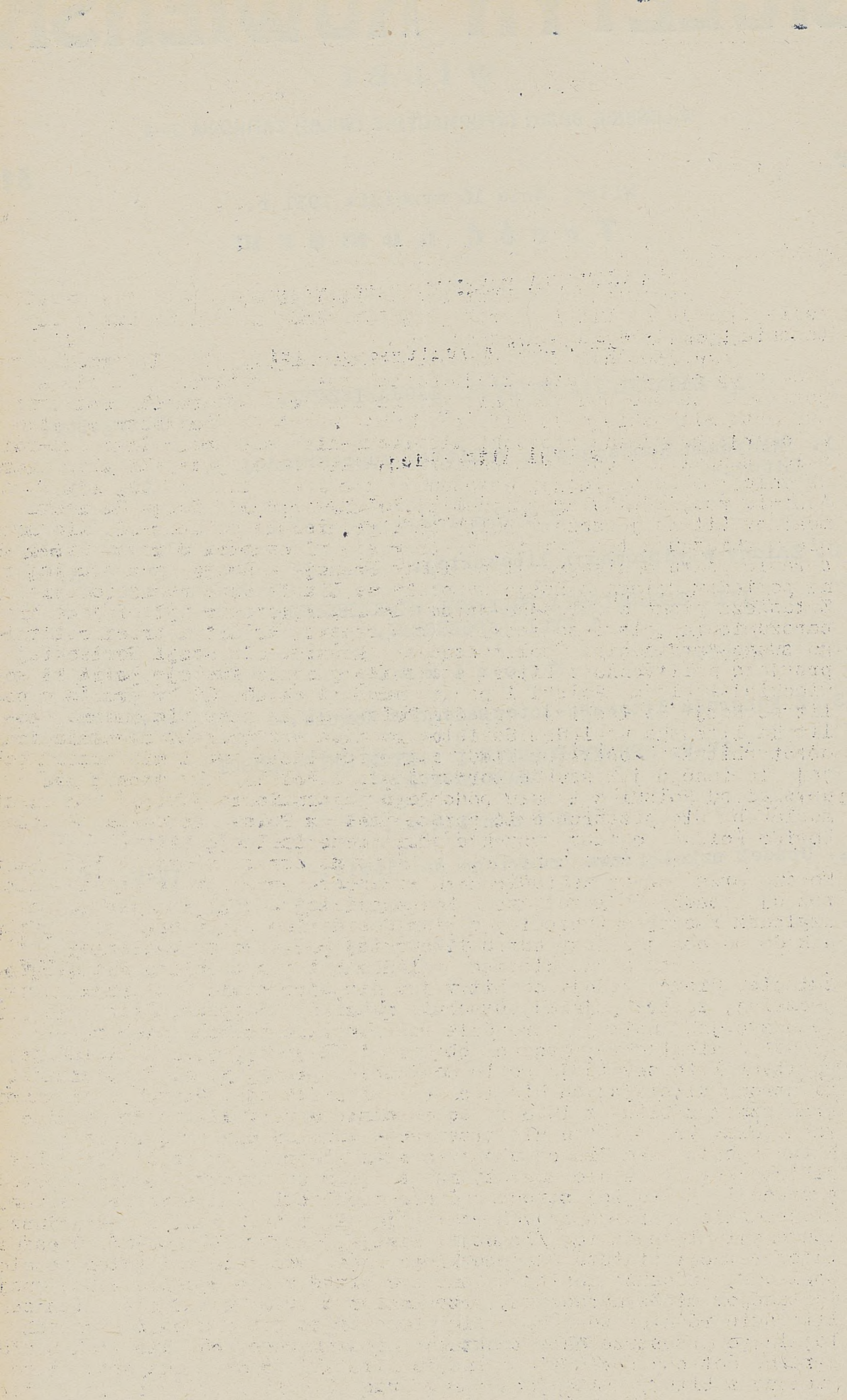
III. "

IV-V. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

4. Upadek szkolnictwa polskiego na Litwie.-

IV-V. "



I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Rigische Rundschau" o polityce zagranicznej Litwy.

"Rigische Rundschau" Nr. 199 z dn. 7. IX. 1931 r. Art. p. t.

"O polityce zagranicznej Litwy". Dokończenie.

W związku z pogorszeniem się stosunków niemiecko-litewskich rozlegają się na Litwie coraz głośniejsze głosy za zmianą kursu litewskiej polityki zagranicznej.

Stosunki litewsko-niemieckie pogorszyły się przede wszystkim z powodu rozważania kłajpedzkich spraw spornych w Radzie L. N. a pozatem z powodu podwyższenia niemieckich ceł agrarnych, dotyczących eksportu litewskiego do Niemiec. Wobec ukrytego konfliktu o Wilno z Polską, przyjazne stosunki niemiecko-litewskie oraz litewsko-rosyjskie stanowiły mocną kość pacierzową litewskiej polityki zagranicznej. Obecnie, wobec zakłócenia stosunków niemiecko-litewskich, Litwa pozostała pod niejednym względem izolowana. Jedynie Rosja Sowiecka mogłaby Litwie jeszcze w polityce zagranicznej sekundować. Nie można się w związku z tem dziwić, że pierwsze wiadomości o rokowaniach w sprawie paktu o nieagresji pomiędzy Francją a Rosją, a z drugiej strony pomiędzy Polską a Rosją wywołały na Litwie duże rozczarowanie. Zwłaszcza pisma obojętne próbowały interpretować wyłaniające się porozumienie polsko-sowieckie w tym sensie, że Litwa traci ostatniego swego "przyjaciela politycznego". Również dla Rosji Sowieckiej przyjaźń polityczna z Litwą stanowiła jedynie funkcję polityki sowieckiej względem Polski i państw nadbałtyckich. Gdyby przeto w polityce Rosji Sowieckiej względem Polski miała nastąpić zmiana, polityka litewska względem Sowietów również przybrałaby zupełnie inny obrót. Litwa zostałaby wtedy całkowicie izolowana i nie pozostałoby jej nic innego jak szukać porozumienia z Polską. Aby jednak móc uzyskać od Polski z tytułu podobnego porozumienia jakiejś kompensaty, musiałoby się przeprowadzić porozumienie z Polską zawczasu. Inaczej bowiem Polska mogłaby wyzyskać polityczną izolację Litwy.

Powiększa koncepcja zakrawa na czystą teorię i była zaatakowana przez prasę zagraniczną, a zwłaszcza przez prasę polską. Dalszy rozwój wypadków wykazał, że w koncepcji tej chodzi pod niejednym względem raczej o życzenie, o pium desiderium i że brak jest przesłanek do podobnej zmiany kursu litewskiej polityki zagranicznej.

Stanowisko Niemiec względem Litwy zasadniczo nie uległo zmianie. Niemcy żądają od Litwy jedynie utrzymania konwencji kłajpedzkiej, zastrzegającej autonomię obszarów Kłajpedy. Litewskie partje obojętne usiłują wprawdzie rozdmuchiwać rzekome niebezpieczeństwo niemieckie, grożące obszarowi Kłajpedy, jednak miarodajni politycy litewscy zdają sobie dokładnie sprawę, że niebezpieczeństwo ze strony dzisiejszych Niemiec jest mistyfikacją. Niemcy w traktacie granicznym z Litwą z 1928 r. dobrowolnie uznały litewskie granice zachodnie. Traktat ten nie przewiduje terminu czy wypowiedzenia. W ten sposób więc Niemcy uznały obszar Kłajpedy za część Litwy bez zastrzeżeń. Litwa nie mogłaby nawet żądać ze strony Niemiec lepszej gwarancji. Z drugiej strony żądania niemieckie odnośnie uregulowania kłajpedzkich spraw spornych pokrywają się z żadaniami sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej /Francja, Anglja, Włochy i Japonja/. Odnośnie interpretacji statutu kłajpedzkiego mogą wprawdzie zaistnieć różnice poglądów, jednakże musiałyby one być przedłożone zgodnie z konwencją instancjom międzynarodowym, przewidzianym przez konwencję. Niemiecko-litewskie różnice zdań dają się więc bardzo łatwo usunąć w ramach lojalnego przestrzegania traktatów międzynarodowych. Niemieckie cła agrarne dotyczą wprawdzie eksportu litewskiego oraz eksportu nierogacizny z Litwy, wyrażającego się sumą 40 milj. litów rocznie i kierującego się niemal wyłącznie do Niemiec. Jednakże podwyższone cła niemieckie nie są skierowane wyłącznie przeciwko Litwie i przy dobrych stosunkach litewsko-niemieckich zawszeby znalazła droga do zwiększenia eksportu litewskiego do Niemiec. Zmniejszony eksport nierogacizny z Litwy do Niemiec rekompensuje się w pewnym stopniu zrastającym eksportem bекonów do Anglii. Z tego ostatniego zjawiska nie po-

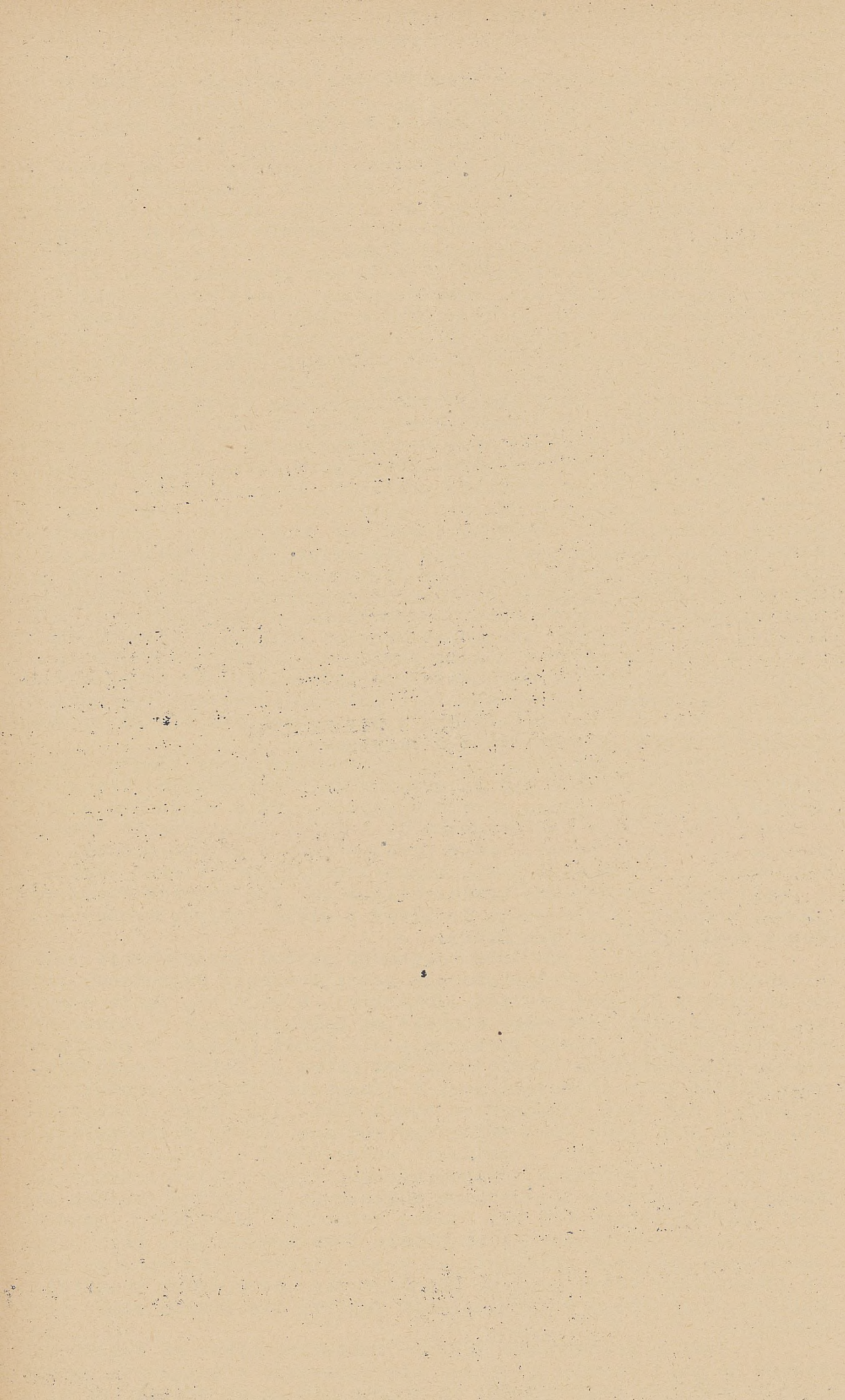
winno się wyciągać żadnych konsekwencyj politycznych. Właśnie teraz w związku z polityką okrażania stosowaną przez Francję i Polskę, nie zechcą Niemcy w żadnym wypadku zaniechać swego życzliwego ustosunkowania się do polityki wileńskiej Litwy.

Co się tyczy Rosji Sowieckiej, pośpieszyła ona zdezawuować pierwsze polskie komunikaty o rzekomych rokowaniach w sprawie paktu o nieagresji pomiędzy Polską a Rosją. Jednocześnie podpisały Sowiety z Litwą trzy nowe protokoły w sprawie sytuacji prawnej sowieckiego przedstawicielstwa handlowego na Litwie, jak również w sprawie rozszerzenia tranzytu i stosunków gospodarczych. W maju r.b. przed samą sesją Rady L.N. sprolongowany został na dalszych 5 lat litewsko-sowiecki pakt o nieagresji z 1926 r. W dn. 29 sierpnia, gdy się już stało wiadomem, że polsko-sowieckie rokowania w sprawie paktu o nieagresji spoczyły na niczem, odbyła się - tuż przed rozważaniem polsko-litewskiej sprawy tranzytowej w Hadze i Genewie - wymiana dokumentów ratyfikacyjnych pomiędzy Litwą a Rosją w sprawie paktu o nieagresji. Tem samym Rosja Sowiecka raz jeszcze dokumentuje, że akceptuje litewską tezę w sprawie Wilna i popiera dotychczasową politykę zagraniczną Litwy nie tylko w formie dyplomatycznej, lecz również w formie traktatu prawnego. Rosja Sowiecka niewątpliwie zyskuje również wpływ w Genewie, gdzie się zebrali przedstawiciele państw europejskich, aby dyskutować nad problemami międzynarodowymi. Właśnie więc teraz wyjaśniło się stanowisko Rosji Sowieckiej w sprawie litewskiej. Sowiety ponownie przekonały Litwinów, że nie uznają granic polskiej odnośnie Wileńszczyzny. Jeżeli wierzyć niektórym informacjom, jest wogóle rzeczą niemożliwą, ażeby Sowiety w jakikolwiek sposób uznały zachodnie granice Polski. Z drugiej strony jednak w wypadku gdyby w polsko-sowieckim pakcie o nieagresji zagwarantowane były jedynie wschodnie granice Polski, tłumaczyłoby się to tem, że Polska pragnie wzmocnić pośrednio swe granice zachodnie. Zawarcie więc polsko-sowieckiego paktu o nieagresji jest problemem trudnym i niedającym się szybko rozwiązać.

Z punktu widzenia gospodarczo-politycznego również okazują Sowiety względem Litwy jak największe zainteresowanie. Transport drzewa rosyjskiego przez port kłajpedzki, gdzie ulega ono przeróbce a następnie zostaje eksportowane do Anglii, rozszerzenie tranzytu rosyjskiego przez Litwę, zakup nierogacizny w celach hodowli i t.p. służyłyby do wyrównania sowieckiego-litewskiego bilansu płatniczego i handlowego. Dotychczas bowiem bilans ten był wskutek wciąż wzrastającego eksportu sowieckiego do Litwy o wiele korzystniejszy dla Rosji Sowieckiej niż dla Litwy.

W związku z powyższem argument jakoby porozumienie polsko-litewskie musi być osiągnięte dla zabezpieczenia zagrożonej rzekomo ze strony Niemiec granicy litewskiej, wydaje się zgoła absurdalny, gdyż granice litewskie właśnie są zabezpieczone i zagwarantowane przez Niemcy i Rosję Sowiecką, a nie przez Polskę. Z punktu widzenia gospodarczego również nie może Litwa od Polski oczekiwać, gdyż Polska zainteresowana jest w eksporcie własnych produktów rolnych i nie może uchodzić za rynek zbytu dla Litwy. Tautininkowie mogli się latem roku ubiegłego podczas pobytu Piłsudskiego w Wilnie przekonać, że z Piłsudskim można mówić o wielu rzeczach, lecz nie o terytorjalnej przynależności "jego" Wileńszczyzny. Pod względem kulturalno-politycznym mogłaby Polska wciąż jeszcze stanowić niebezpieczeństwo dla młodej republiki litewskiej, gdyż właśnie narodowe uświadomienie na Litwie kultywowane jest przy pomocy narodowego problemu wileńskiego. Część kierowniczej warstwy narodu litewskiego wciąż jeszcze znajduje się pod wpływem polskiej kultury. Kulturalne wpływy polskie mogłyby się przeto wzmocnić jeszcze bardziej.

Jakich rekompensat mogłaby Litwa od Polski oczekiwać? Kapitał francuski okazał się wprawdzie w ostatnich czasach dobrym środkiem politycznym. Na Litwie nie ma on jednak takiej siły przyciągania jak w innych krajach, gdyż sytuacja gospodarcza i finansowa Litwy wydaje się stosunkowo zupełnie uporządkowaną. Rząd litewski niema żadnego zamiaru przyjmowania pożyczki nawet na dogodnych warunkach. Anglja nie uzależnia importu bekonów litewskich od żad-



politycznych przesłanek, żądając od Litwy jedynie przestrzegania konwencji kłajpedzkiej.

16 września Trybunał Haski będzie rozpatrywał sprawę tranzytu polsko-litewskiego. Możliwą jest rzeczą, że Litwa będzie zmuszona do otwarcia linii Koszedary-Landwarowo /Kowno-Wilno/ dla ruchu towarów, mimo, iż rząd litewski w długim exposé usiłuje udowodnić, iż Litwa, ze względu na nierozstrzygniętą kwestję wileńską, nie potrzebuje otwierać linii tranzytowej i uwzględniać istniejących konwencji. Tak czy inaczej wspomniana linja tranzytowa utraciła obecnie swe znaczenie gospodarcze nie tylko dla Litwy.

Z punktu widzenia polityki wewnętrznej nie znalazłaby się zapewne w Litwie większa partja polityczna, któraby mogła przyjąć na siebie odpowiedzialność za dobrowolne porozumienie z Polską. "Bez Wilna się nie uspokoiimy" - oto dzisiejsza piosenka narodowa i dogmat narodu litewskiego.

Brak więc jakiegokolwiek predyspozycji do zbliżenia z Polską. Predyspozycje takie mogłyby jedynie zostać stworzone sztucznie podobnie jak np. "nieprzewidziane wypadki" w Kłajpedzie. Nie leżałoby jednak ani w interesie Litwy ani też w interesie Niemiec pozwolić na "nieprzewidziane wypadki".

K r o n i k a .

Z m i a n y w d y p l o m a c j i l i t e w s k i e j . Jak podaje "Lietuvos Keleivis" /Nr.206/, w Kownie krążą pogłoski, że po powrocie min. Spr. Zag. Zauniusa z Genewy nastąpią w dyplomacji litewskiej przesunięcia personalne. Poseł litewski w Tallinie Donat Malinowski mianowany będzie posłem litewskim w Pradze, zaś w Tallinie reprezentować będzie Litwę poseł Bizowski.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Z k o n g r e s u l i t e w s k o - ł o t e w s k i e g o w K o w n i e . Jak podają "Jaunakas Zinas" /Nr.200/, wygłosił na kongresie litewsko-łotewskim w Kownie prof. Zemajtis referat na temat "Kwestja wileńska, a państwa nadbałtyckie". W referacie tym dowodził mówca, że oprócz "Drang nach Osten" i "Drang nach Westen" trzeba się jeszcze liczyć z polskim "Drang nach Norden". Polska prze do morza Bałtyckiego, gdyż korytarz gdański jest dla niej za ciasny. Wilno jest jedynie bazą dalszej aktywności polskiej względem Litwy. Polska prze zarówno do Kłajpedy jak też do Libawy. Gdyby państwa nadbałtyckie stanęły zdecydowanie na stanowisku litewskim, ułatwiłoby to znacznie pozytywne rozwiązanie kwestji wileńskiej i otworzyłoby szerokie perspektywy dla związku państw nadbałtyckich.

Z punktu widzenia gospodarczego państwa nadbałtyckie również powinny iść ręką w rękę, gdyż ich bilans handlowy z Polską jest pasywny. W pracy nad związkiem państw nadbałtyckich zajmuje Łotwa rolę kierowniczą.

Charakterystyczną jest rzeczą, że w ciągu trwania kongresu poruszano ze strony litewskiej głównie kwestje polityczne, a ze strony łotewskiej - ekonomiczne.

Przyszły kongres uchwalono zwołać w Rydze w 1932 r.

IV-V. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH

K r o n i k a .

U p a d e k s z k o l n i c t w a p o l s k i e g o n a L i t - w i e . Jak donoszą najbardziej kompetentne źródła, upadek szkolnictwa litewskiego na Litwie ilustrują najlepiej cyfry następujące: Do polskich szkół średnich uczęszczało w 1922/23 r. 1210 ucz.; w 1925 - 925 ucz.; w 1927/28 - 767 ucz.; w 1930/31 - 604 ucz. W dn. 4.II 1927 r. było na Litwie polskich szkół początkowych 77, a liczba dzie- wynosiła 4.377, zaś nauczycieli - 92; w 1930/31 było już tylko 14 szkół, 535 dzieci i 19 nauczycieli.

